

KS. MIECZYSLAW RÓŻAŃSKI – PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

## ZAGADNIENIE TWORZENIA HASEŁ WZORCOWYCH DLA AKT KOŚCIELNYCH

### 1. Kartoteka haseł wzorcowych

Współczesny proces informatyzacji i komputeryzacji wprowadza nowe standardy w różnych dziedzinach działalności. Nie omija również działalności archiwalnej. Jednym z ważnych elementów przygotowania skomputeryzowanego systemu informatycznego w archiwum jest opracowanie kartoteki haseł wzorcowych w opisie archiwalnym. Podobnie jak we wszystkich innych opisach informacyjnych konieczne jest tutaj zastosowanie ujednoczenia znaczenia brzmienia nazw i terminologii stosowanej w opisie archiwalnym. Wydaje mi się, że nie trzeba uzasadniać potrzeby takich działań. Nabierają one wielkiego znaczenia przy opisach przeznaczonych do systemów skomputeryzowanych. To wynika przede wszystkim z metody wyszukiwania w tychże systemach.

Sama problematyka wykorzystywania haseł wzorcowych podjęta została i znalazła zastosowanie w środowisku bibliotek i one się nią posługują budując zintegrowany system informatyzacji komputerowej<sup>1</sup>. Natomiast w archiwistyce problem ten dostrzeżono również dość wcześnie. W 1993 r. Międzynarodowa Rada Archiwalna powołała w ramach komisji „Ad hoc”, podkomisję, której zadaniem było opracowanie międzynarodowego standardu opisu archiwalnego. Podkomisja ta opracowała normy umożliwiające ujednoczenie w skali międzynarodowej zarówno treści jak i formy haseł wzorcowych dla opisu archiwalnego. Prace tej komisji zostały zatwierdzone w Sztokholmie w 1995 r. Opracowała ona międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych o nazwie ISAAR (CPF). System ten został przetłumaczony i opublikowany przez Naczelną Dyrek-

---

<sup>1</sup> Jednym z podstawowych jest opracowanie Zasady tworzenia kartoteki wzorcowej haseł opisu bibliograficznego, Warszawa 1995 (system VTLS).

cję Archiwów Państwowych<sup>2</sup>. Standard ten zawiera hasła wzorcowe z kategorii ciał zbiorowych – są to instytucje, osoby fizyczne, rodziny. Zawiera on przede wszystkim opis standardu archiwotwórców. Tą samą problematyką opracowania haseł wzorcowych niezależnie od prac międzynarodowej komisji zajmował się w Polsce prof. Bohdan Ryszewski, który w ramach projektu badawczego „podstawowe problemy komputeryzacji archiwów” pracował nad standardem opisu haseł wzorcowych. Praca ta zaowocowała wypracowaniem standardu FOPAR – HW<sup>3</sup>. Zbudowana przez niego kartoteka haseł wzorcowych obejmuje wszystkie kategorie haseł, które mogą ujednoclić opis. Jest ona pomyślana jako otwarta baza danych, która może być ciągle uzupełniana<sup>4</sup>. Profesor Ryszewski podał taką definicję kartoteki haseł wzorcowych: „Jest to baza danych zawierająca nazwy ciał zbiorowych, przed wszystkim twórców zespołów – władz, urzędów, instytucji, rodów, przedsiębiorstw, a także archiwów i innych instytucji gromadzących archiwalia, następnie nazwy geograficzne zarówno występujących w treści archiwaliów, jak i miejsca ich wystawiania, nazwy osobowe oraz hasła rzeczowe”<sup>5</sup>.

Opracowany przez niego Standard FOPAR – HW zawiera hasła następujących kategorii:

1. Hasła korporatywne – obejmujące nazwy tzw. Ciał zbiorowych, czyli nazwy instytucji różnego rodzaju występujących w opisach archiwaliów (wymagające ujednoclenia) nazwy twórców zespołów, archiwotwórców, organizacji itd.

2. Hasła osobowe – nazwiska osób i rodzin, które są twórcami zespołów, archiwotwórcami i tych osób, które często występują w opisach archiwalnych.

3. Hasła geograficzne – obejmujące nazwy geograficzne występujące w zespołach archiwalnych i inne wybrane ze względu na częstość ich występowania. Obejmować one także mają nazwy miejscowe i nazwy podziału terytorialnego

4. Hasła archiwistyczne – obejmujące nazwy zespołów, formy kancelaryjne ich formy fizyczne<sup>6</sup>

Zgodnie z przyjętymi zasadami tworzenia haseł wzorcowych każde z nich składa się z następujących kolejno elementów:

- kod hasła
- typ hasła

---

<sup>2</sup> *Międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych ISAAR (CPF)*, Warszawa 2000. (BN III 18999457)

<sup>3</sup> Problematyka ta stanowiła treść cyklu sympozjów organizowanych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Z każdego z nich ukazały się materiały sympozjalne pod wspólną nazwą *Komputeryzacja archiwów* (t. 1-6).

<sup>4</sup> B. Ryszewski, *Problemy teoretyczne i standard opisu haseł wzorcowych*, w: *Problemy opracowania kartoteki haseł wzorcowych dla opisów archiwalnych w skomputeryzowanych systemach informacyjnych*, red. H. Robótka, Toruń 1999, s. 12-13.

<sup>5</sup> B. Ryszewski, *Problemy swobodnego indeksowania i założenia kartoteki haseł wzorcowych dla opisu archiwaliów*, w: *Problemy opisu archiwaliów w skomputeryzowanych archiwalnych systemach informacyjnych*, Toruń 1999, s. 65.

<sup>6</sup> Ryszewski, *Problemy teoretyczne*, s. 13.

- hasło właściwe (nazwa uznana za hasło)
- dopowiedzenia (informacje dodatkowe, konieczne do identyfikacji hasła. W opisach ciał zbiorowych zawarte w nich są informacje dotyczące siedziby, terytorium, daty skrajne i inne dane potrzebne do identyfikacji. Przy hasłach osobowych – daty życia, tytuły, funkcje, godności, pokrewieństwo itd.)
- odsyłacze (powiązania hasła z innymi hasłami tego samego przedmiotu),
- informacje uzupełniające,
- przypisy<sup>7</sup>,

Hasła takie buduje się w oparciu o dwie znane metody:

- kwalifikowanie hasła, które polega na typowaniu jednostkowym poszczególnych hasła
- selekcja hasła – wybór hasła z przygotowanej wcześniej obszernej listy możliwych hasła.

Oczywiście istnieje możliwość zastosowania podejścia mieszanego.

Nie będę dokonywał całej charakterystyki hasła wzorcowych wypracowanych w oparciu o ten Standard, i dokonywał analizy poszczególnych pól jego zapisu, gdyż to zostało umówione i opublikowane przez jej twórcę prof. Ryszewskiego w materiałach w symposium, który odbył się w Toruniu w dniach 11 i 12 grudnia 1998 r. i zawarty został w szóstym tomie „Komputeryzacja Archiwów”. W materiałach z tego symposium zamieszczono również przykładowe hasła dotyczące różnych zespołów w tym także zespołów o proveniencji kościelnej<sup>8</sup>.

## 2. Zagadnienia archiwów kościelnych

Tak zbudowane i ujednoczone hasła dotyczące wszystkich archiwów mają ułatwić i przyspieszyć wyszukiwanie, a przez to podnieść efektywność działań. Takie są tendencje we współczesnej archiwistyce, które kładą szczególny nacisk na szybkość dotarcia do potrzebnych informacji. Podobnie należy rozpocząć dyskusję w gronie archiwistów kościelnych, aby zbudować, opierając się na tych doświadczeniach zintegrowany system informacyjny odnośnie archiwów kościelnych. Zaznaczyć należy, że budowanie takiego systemu nie wkracza w zakres kompetencji samoistnego działania każdego z archiwów, które jest i pozostaje placówką autonomiczną umiejscowioną w strukturach kompetentnej jednostki kościelnej.

Oczywiście podejmowanie takich działań wymuszać będzie elementy współpracy i jedności na polu kompetencji, ale pozostawia poza terenem zainteresowania całą sferę formalno-prawną funkcjonowania archiwum.

Tworzenie hasła wzorcowych przyczynić się może do rozwiązania jednego

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 13-14.

<sup>8</sup> Tamże, s. 14-23; zob. także dodatek.

z najpoważniejszych zagadnień (problemów) z jakimi borykają się archiwa – ujednoczenie opisu archiwalnego akt kościelnych.

Treść tego wystąpienia należy traktować jako zaproszenie do dyskusji. Nie będzie w nim gotowych recept, które można wprowadzić w życie. Pokazywać będzie pewne problemy jakie stają dziś przed archiwistami, którzy tworzyć będą taki jednolity system informacyjny. Ograniczę się tylko to ukazania problematyki dotyczącej archiwów diecezjalnych. Po kolei pokazane będą zagadnienia dotyczące budowanie poszczególnych typów haseł.

### 3. Zakres kartoteki

Pierwsze z pytań jakie należy postawić, dotyczy zakresu kartoteki. Wydaje się że jest on dość oczywisty i rozwiązanie go nie powinno nastroczać zbyt wiele problemów. Oczywiście zakres kartoteki powinien obejmować wszystkie akta wytworzone w urzędach kościelnych. Tutaj rodzi się jednak pytanie, czy powinien to być zbiór *realny*, czy *idealny*. *Realny* związany jest z tworzeniem haseł dotyczących realnego zasobu archiwów kościelnych z uwzględnieniem lub nie miejsca ich przechowania. *Idealny* natomiast odnosi się do całości aktotwórczej działalności instytucji kościelnych, niezależnie od miejsca ich przechowywania, a może także i stanu zachowania. Odnosi się to przede wszystkim do problemu rozproszenia akt, które w wyniku różnych późniejszych działań przechowywane są w archiwach nie związanych z miejscem ich wytworzenia. Np. poszczególnych biskupów rozproszonych w momencie ich pierwszej archiwizacji, dokonywanej najczęściej po śmierci, czy akt kościelnych skonfiskowanych przez władze czy to zaborcze, czy późniejsze i umieszczane w archiwach państwowych, czy wreszcie cała problematyka dotycząca ksiąg metrykalnych.

### 4. Hasła korporatywne

Hasła te powinny według standardu zawierać: nazwy twórców zespołów, nazw instytucji występujących w opisach archiwalnych itd. Ta problematyka rodzi wiele problemów w odniesieniu do archiwów kościelnych. Na niektóre z nich wskazał M. Gołębiowski w swoim referacie dotyczącym problematyki tworzenia haseł wzorcowych dla akt kościelnych. Wskazał on na problematykę tworzenia niemal identycznych rekordów, które zawierają prawie takie same dane, dotyczące poszczególnych kurii, kolegiat, parafii itd. Ważniejsze jednak były jego uwagi merytoryczne dotyczące funkcjonowania i kompetencji poszczególnych urzędów kościelnych, które były różne w poszczególnych diecezjach polskich<sup>9</sup>.

---

<sup>9</sup> M. Gołębiowski, *Problemy tworzenia haseł wzorcowych dla akt kościelnych administracji diecezjalnej*, w: *Problemy opracowania kartoteki haseł wzorcowych*, s. 53-55.

Treść tego hasła może pokrywać się z hasłem archiwistycznym, zwłaszcza, gdy chodzi o nazwę zespołu. Wątpliwości z tym związana zostaną przedstawione przy omawianiu tego hasła. Tutaj chciałbym skupić się tylko na ukazaniu kompetencji urzędów kościelnych. Ta problematyka jest niezwykle trudna go jednolitego scharakteryzowania. O ile w zasadzie problemów nie ma gdy chodzi o zakres urzędów kościelnych po powstaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego, który określał ich zakres kompetencji, to rodzą się one gdy opisuje się hasło przed jego wydaniem. I rzecz by można im dalej w dzieje Kościoła, tym trudniej. Aby lepiej zrozumieć tą problematykę posłużę się jednym tylko przykładem dotyczącym oficjała generalnego i wikariusza in spiritualibus. Oficjał był urzędnikiem sądowym, a gdy jednocześnie był sprawował urząd wikariusza in spiritualibus, a tak było najczęściej, poza nielicznymi przypadkami, sprawował funkcje administracyjne w zakresie kościelnym. Uprawnienia otrzymywał od biskupa drogą nominacji. Otrzymałszy je był sędzią zwyczajnym, czyli tworzył z nim jedno i to samo forum. Trwanie tego urzędu zależne było od woli biskupa, a zawsze kończyło się w momencie vacansu na stolicy biskupiej (śmierć biskupa lub jego przeniesienie na stolicę innego biskupstwa). Zakres ich czynności zależny był bezpośrednio od woli konkretnego biskupa. Choć oczywiście można podać jakimi najczęściej sprawami się zajmowali, to trudno jest uczynić ogólne wytyczne dotyczące nie tylko wszystkich diecezji polskich, ale także tej samej diecezji za rządów różnych biskupów. Stosunek prowadzonej przez oficjała kancelarii do kancelarii biskupiej również przedstawiał się różnie. Przy słabej rezydencji biskupa prawie wszystkie sprawy wpływały do kancelarii oficjała, natomiast gdy był on obecny w diecezji to rozłożenie spraw było mniej więcej równe pomiędzy oboma kancelariami. Przypomnieć należy że strony miały swobodę wyboru kancelarii w sprawach nie zastrzeżonych biskupowi. W dalszej perspektywie zawsze ta sumaryczna ilość wychodziła na korzyść kancelarii oficjała<sup>10</sup>. Przy kancelarii oficjała istnieje jeszcze jedna trudność, która powstaje wówczas, gdy w diecezji istniało więcej niż jeden oficjał generalny. Taka sytuacja miała miejsce min. w diecezji poznańskiej, gdzie istniały dwa oficjałaty generalne w Poznaniu i Warszawie. Takich problemów możnaby ukazywać więcej.

## 5. Hasła osobowe

Hasła te nie mają tak wielkiego znaczenia jak omawiane wcześniej hasła korporatywne. W archiwaliach kościelnych w zasadzie nie występują spuścizna aktowa rodzin. Należy się jednak zastanawiać, czy w kartotece nie powinny się znaleźć odniesienia dotyczące poszczególnych biskupów, kanoników, czy innych wyższych urzędników kościelnych ( np. w odsyłaczach). Takie informacje mogą być pomocne w odnajdywaniu informacji dotyczących „kariery” duchowieństwa,

<sup>10</sup> H. Wy c z a w s k i, *Przygotowanie do studiów*, s. 167, 267-268.

przechodzeniu biskupów z diecezji do diecezji, pełnieniu przez duchownych funkcji świeckich itd.

## 6. Hasła geograficzne

Budowanie haseł geograficznych związane jest z miejscem funkcjonowania instytucji kościelnych oraz jednostek terytorialnych. Budowie pierwszych z nich nie budzi większych trudności. Są to bowiem siedziby w których funkcjonowały. W odniesieniu do kapituł jest to kościół umiejscowiony w konkretnym mieście. Natomiast jeśli chodzi o urzędy kurialne, to problemu nie ma, gdy chodzi o archidiaconaty, czy oficjałaty, które również funkcjonowały w danej miejscowości. Trochę bardziej skomplikowana sytuacja dotyczy kancelarii zadwornej biskupa, która funkcjonowała tam, gdzie w danej chwili biskup się znajdował. Ale i te hasła raczej nie stanowią większego problemu. Problem natomiast w opracowaniu tych haseł stanowi opracowywanie jednostek terytorialnych. Ciągła zmiana granic terytorialnych diecezji i wynikająca stąd zmiana przynależności kościelnej miejscowości budzi problem w jej opracowaniu. Nie tylko zmiana granic zewnętrznych, ale także zamieniające się granice wewnętrzne dekanatów i przynależność konkretnych parafii do nich. Wydaje się, że problem ten można rozwiązać poprzez stosowanie odsyłaczy i podawanie informacji uzupełniających. (podać przykład np. diecezja włocławska – wielka zmiana granic po bulli *De salute animarum*, zmiany wewnętrzne np. postawienie nowych dekanatów w archidiecezji gnieźnieńskiej w okresie staropolskim, albo nowe dekanaty w II Rzeczypospolitej w diecezji łódzkiej, czy wspominać o urzędzie dziekana – gdzie indziej rezyduje, a inna nazwa?)

## 7. Hasła archiwistyczne

I ostatni typ haseł – hasła archiwistyczne. Są to przede wszystkim nazwy zespołów. Jak już dzisiaj słyszeliśmy z nimi w archiwistyce kościelnej nie jest najlepiej. Najogólniej można powiedzieć, że powodami, które zadecydowały o tym są: brak wspólnego pojęciowania i stosowania zasad wypracowanych w archiwistyce. Są to pojęcia zespołu archiwalnego, proponowane obecnie przez niektórych archiwistów pojęcia podzespołu, serii, jednostki archiwalnej. Ze związków tych wynika, że cała dokumentacja archiwalna tworzy zasób archiwalny o swojej specyficznej strukturze. Na zasób ten składają się poszczególne zespoły archiwalne, dla których wypracowano w archiwistyce specjalną formę opisu w postaci kart zespołu archiwalnego. W ramach zespołu wyliczyć możemy podzespół i serię. Istnieją one zwłaszcza w tych zespołach, które mają skomplikowaną strukturę

kancelaryjną i tworzy ona skomplikowaną hierarchię<sup>11</sup>. Istnienie podzespołów i serii jest często pomijane. O czym za chwilę i wreszcie najniższa w ramach struktury zasobu jednostka archiwalna, dla której istnieje forma opisu, która stanowi podstawową pomoc informacyjną<sup>12</sup>. To ogólne przypomnienie podstawowych pojęć archiwalnych związana jest z tym, że istnieją także inne formy archiwaliów, w opracowywaniu których należy uwzględniać strukturę zasobu archiwalnego i jego strukturę. Metoda archiwalna przewiduje w zasadzie zachowanie tej struktury i rozumiana jest jako kanon archiwistyki zwana zasadą proveniencji zespołowej. Jest ona wszystkim znana i informacje o niej i zasady jej stosowania są zapisane w instrukcjach metodycznych, gorzej jest z jej praktycznym zastosowaniem. Problem ten jest dość poważny, a wynika z złożoności instytucjonalnej Kościoła, która w ciągu wieków dokonuje ciągłych przeobrażeń. Dla okresu staropolskiego mamy niejako dwa typy kancelarii – kancelarię zadworną biskupa i konsystorza generalnego, które tworzą w całości niejako kurię. Ta sytuacja zaczyna się scalać w początkach XX w. zaczyna istnieć kuria w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Czy należy traktować pozostałość aktową wszystkich historycznych instytucji jako kurii, wówczas stworzyłoby to jeden zespół kurii w skomplikowanej strukturze z licznymi, mniej lub bardziej rozwiniętymi i zamkniętymi podzespołami i seriami, czy jak to jest stosowane powszechnie w archiwach kościelnych, gdzie wyodrębnia się kancelarię zadworną biskupa i kancelarie konsystorza.

Inny problem związany jest z zastosowaniem zamknięcia zespołu w granicach historycznych. Przyjęto tutaj zasady wytworzone w archiwistyce państwowej bez zastanowienia się i wypracowania teoretycznych podstaw, czy można je przyjmować bez jakichkolwiek zastrzeżeń. W większości archiwów kościelnych przyjęto zasadę podziału taką jak w archiwach państwowych, gdzie dzielili się z uwagi na stan twórców zespołu i wynikające z wydarzeń historycznych przeobrażenia ustrojowe. Dlatego też powstały zespoły które nazywamy staropolskim, którego czasokres zakończył się po utracie przez Rzeczpospolitą niepodległości, działalność aktowa wytworzona w czasie zaborów, zespoły z okresu II Rzeczypospolitej itd. Postawą zakończenia każdego z tych zespołów jest zmiana ustrojowa. I ma to swoje uzasadnienie. Czy takie same metody można stosować w relacji do archiwotwórców kościelnych? Wydaje się że nie. Niezależnie od państwowych przeobrażeń ustrojowych twórca kościelny (instytucja kościelna) pozostaje taki sam. Istnienie jego nie jest zależne od struktury państwowej, lecz od organizacji kościelnej, a ta nie przechodzi takich samych przeobrażeń. Operując konkretnym przykładem podział taki zastosowano m.in. w Archiwum Archidiecezjalnym w Lublinie, gdzie zastosowano granicę chronologiczną zespołu akt Kurii na roku 1943 i później czasy powojenne jako nowy zespół<sup>13</sup>. Oczywiście w relacji

<sup>11</sup> K. K o n a r s k i, *Podstawowe zasady archiwistyki*, „Archeion” 19-20 (1951), s. 33-34; Omówienie serii i ich hierarchii.

<sup>12</sup> B. R y s z e w s k i, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 10.

<sup>13</sup> M. D e b o w s k a, *Archiwa Kościoła Katolickiego w Polsce. Informator*, Kielce 2002, s. 53.

państwowej ma to sens, ale czym różni się Kuria jako instytucja nadzorująca działanie lokalnego kościoła przed wojną i po wojnie. Jest to ta sama instytucja mająca takie same zadania wynikające a prawa kanonicznego i nie zaszła w niej żadna istotna zmiana aby jej pozostałość aktową rozgraniczyć. Ten przykład podany przez mnie nie jest jedynym i możemy ich znaleźć więcej w archiwach diecezjalnych. Nie chodzi mi o ich sumarycznie wymienianie, ale o wskazanie pewnego problemu, który należałoby rozwiązać, podejmując studia merytoryczne nad organizacją i ustrojowością instytucji kościelnych z punktu widzenia ich pozostałości aktowej.

Kolejnym bardzo ważnym problemem jest rozdzielanie archiwaliów nieaktowych i ksiąg metrykalnych od ich aktowców. Następuje tutaj ignorowanie związku zespołowego z innymi aktami i archiwaliami tego samego zespołu. Problem ten dotyczy materiałów kartograficznych, audiowizualnych, itd., a także ksiąg metrykalnych. Ukażmy to na przykładzie ksiąg metrykalnych, jako tych, które są bardzo często wykorzystywane. Księgi te wytworzone zostały w parafiach i z tego powodu przynależą do zespołu parafialnego, niezależnie od tego czy całość akt danej parafii została rewindykowana do archiwum czy nie. Mamy zatem w archiwum księgi, którego twórcą jest konkretna parafia. Powinny znaleźć się one w zespole akt tej parafii. Niestety w niektórych archiwach tworzy się z nich. Kolekcję. Takie działanie wydaje się być zaprzeczeniem zasady pertynencji zespołowej. I tutaj chyba sugerowano się metodologią archiwów państwowych. Zapomniano jednakże o tym, że księgi takie wytwarzana są przez odpowiednie Urzędy Stanu Cywilnego, które są instytucją, która ma za zadanie m. In. rejestrować zmiany ludnościowe na pewnym terenie. I każdy z tych Urzędów przekazując swoje akta do odpowiedniego archiwum państwowego tworzy odpowiedni zespół. Ta sytuacja nie ma swojego odpowiednika w instytucjach kościelnych. Każda parafia wytwarza samoistnie akta metrykalne, które można by rzec są jej własnością. Dlatego znajdować się powinny w zespole akt danej parafii. Istnieje tylko jedno uzasadnienie wyodrębniania tych ksiąg. Ma ono miejsce wówczas, gdy nie są to księgi sensu stricte parafialne, lecz wytworzone przez proboszcza jako urzędnika stanu cywilnego, co miało miejsce od czasów Księstwa Warszawskiego. Wówczas nie przynależą one do zespołu akt parafii i mogą być traktowane jako kolekcja – Urzędu Stanu Cywilnego. To co powiedziałem przed chwilą nie oznacza, że jestem przeciwny istnieniu specjalnych działów archiwum, gdzie się je przechowuje jako forma organizacyjna, ale nie jak dotąd jako dział merytoryczny.

Te przedstawione przez mnie wątpliwości nie wyczerpują wszystkich problemów dotyczących budowania haseł korporatywnych wskazują jedynie na wagę tego zagadnienia i wielką potrzebę teoretycznych badań nad ustrojowością Kościoła Katolickiego w Polsce. Bez tych badań nie uda się dokonać właściwego opisu zespołu archiwalnego, a co za tym idzie ujednoczonego systemu informacji archiwalnej.



Z problemów jakie zostały poruszone nasuwa się jeden wniosek, to wołanie o badania teoretyczne nad ustrojem Kościoła i jego poszczególnych instytucji. Bez tych pogłębionych badań nie uda się opracować jednolitego systemu opracowywania zasobu archiwalnego Kościoła Katolickiego, a co za tym idzie jednolitej kartoteki haseł wzorcowych.